

Dorota Czakon

Małżeństwo wielokulturowe jako przykład tolerancji dla „obcego”

*... jak świat światem ...
będzie Niemiec Polakowi szwagrem ...*

Żyjemy w globalnej wiosce. Współczesny człowiek może fizycznie przemieszczać się z prędkością światła, przesyłanie w świat własnych myśli jest ograniczone jedynie umiejętnościami wstukiwania słów w klawiaturę komputera lub szybkością komputera, który przetworzy nasze słowa w tekst...

Jeszcze nigdy świat nie był taki otwarty. Połączona Europa, a także możliwości komunikacyjne, jakie stwarza nam współczesny świat, powodują, że nie ma granic, które do niedawna były barierą w przemieszczaniu się.

Człowiek przed epoką przemysłową swoją aktywność życiową ograniczał do najbliższej okolicy, człowiek epoki przemysłowej, który miał już do dyspozycji samochody, statki, samoloty poszerzył swoją aktywność na region, kraj, natomiast człowiek epoki informacyjnej ma do swojej aktywności życiowej cały świat. Może pracować, szukać klientów czy kontrahentów na drugim końcu świata, ale też podróżować, poznawać ludzi, przyjaciół czy nawet współmałżonków.

Nie wiem, czy ktoś prowadził badania dotyczące tego, jakie było prawdopodobieństwo spotkania obcokrajowca w jakimś miejscu sto lat temu, a nawet pięćdziesiąt lat temu, a jakie jest obecnie, ale niepotrzebne są takie badania, wystarczy wiedza ogólna, aby stwierdzić, że prawdopodobieństwo to obecnie jest nieporównywalnie większe.

Kiedyś miejsce urodzenia determinowało miejsce życia danego człowieka, dzisiaj już tak nie jest. Miejsce urodzenia bardzo często jest tylko wpisem w dokumentach osobistych, bo miejsce życia jest już zupełnie inne. Czasami zmienia się kilka razy w ciągu życia i oddzielone jest jedno od drugiego o dziesiątki, setki, a nawet tysiące kilometrów. Ponieważ nastąpiła możliwość kontaktu między kulturami na masową skalę, dlatego bardziej niż kiedyś możliwe też są małżeństwa międzykulturowe.

Jeżeli ktoś decyduje się na małżeństwo z osobą z innego kręgu kulturowego, to w dużej mierze jest to związane z tolerancją i akceptacją odmienności, czasami wręcz fascynacją innością drugiego człowieka. Współcześnie zanim ktoś zdecyduje się na małżeństwo, to najpierw poznaje drugą osobę, jej zachowanie sposób bycia, wartości. Decydujemy się na małżeństwo wówczas, gdy stwierdzamy, że jesteśmy w stanie zaakceptować drugiego człowieka. Bez względu na to, czy jest to ktoś z naszego czy innego kręgu kulturowego, czy religijnego, czy czasami „jedynie” z innej klasy społecznej, to zawsze odpowiadamy sobie na takie samo pytanie: czy z takim człowiekiem chcemy spędzić resztę życia. W takiej sytuacji różnice kulturowe nie wydają się najbardziej konfliktogenne. Zdecydowanie bardziej różnice osobowościowe, różnice temperamentu są czynnikami wywołującymi konflikty czy zwyczajne poczucie niespełnienia czy braku satysfakcji z małżeństwa.

Głównym celem współczesnych małżeństw jest zaspokajanie potrzeb emocjonalnych i seksualnych nie zaś dominujących wcześniej potrzeb ekonomicznych i reprodukcyjnych. W takiej sytuacji ważniejsze od tego, kiedy i jakie święta ktoś obchodzi, jest to, czy

potrafi nam dać wsparcie emocjonalne wtedy, gdy tego potrzebujemy. Więzy w rodzinie mogą być jeszcze silniejsze, mogą się pogłębiać wówczas, gdy połączymy świętowanie jednego i drugiego współmałżonka, lub też gdy decydując się na przyjęcie innej religii czy innego sposobu postępowania, damy współmałżonkowi możliwość wprowadzania nas w nowy nieznany świat. Taka sytuacja może być satysfakcjonująca dla obydwu stron.

Jak funkcjonują małżeństwa międzykulturowe, zwane również binacjonalnymi czy z małżeństwem z obcokrajowcem? Jaka jest ich trwałość? Kto poślubia obcokrajowców Polki czy Polacy? Kim są najczęściej zagraniczni małżonkowie? Na te i podobne pytania poszukiwano odpowiedzi, analizując wypowiedzi osób, które mają małżonków obcokrajowców a także przeszukując archiwa Urzędu Stanu Cywilnego w Katowicach.

Małżeństwa katowiczian z obcokrajowcami

Do analizy wybrano drogą losowania systematycznego (co 4 lata) 9 lat, poczynając od roku 1970 i dodatkowo rok 2004 (ze względu na wejście Polski do Unii Europejskiej, co dla analizowanego tematu mogło mieć znaczenie).

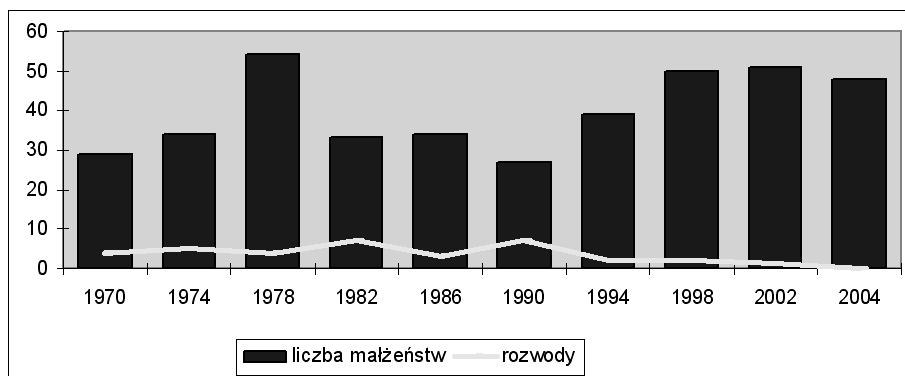
W wylosowanych latach w katowickim Urzędzie Stanu Cywilnego zarejestrowanych zostało 399 małżeństw z obcokrajowcem. Ogółem wśród małżeństw zdecydowanie dominowały te zawarte przez Polki (85%) natomiast małżeństwa mężczyzn z kobietą innej narodowości stanowiły jedynie 15%. Tendencja taka występowała we wszystkich analizowanych latach, chociaż proporcje były różne od 2 (6,1%) małżeństw Polaków w stosunku do 33 małżeństw Polek w 1982 r. do 7 (25,9%) małżeństw Polaków stosunku do 20 małżeństw Polek w 1990 r.

Tabela 1
Małżeństwa z obcokrajowcami (Katowice)

Rok	Ogółem	Kobieta (Polka) i obcokrajowiec		Mężczyzna (Polak) i kobieta obcokrajowiec		Rozwody	
		Liczba	%	Liczba	%	Liczba	%
1970	29	22	75,9	7	24,1	4	13,8
1974	34	28	82,4	6	17,6	5	14,7
1978	54	47	87,0	7	13,0	3	5,6
1982	33	31	93,9	2	6,1	7	21,2
1986	34	28	82,4	6	17,6	3	8,8
1990	27	20	74,1	7	25,9	7	25,9
1994	39	34	87,2	5	12,8	2	5,1
1998	50	44	88,0	6	12,0	2	4
2002	51	45	88,2	6	11,8	1	2,0
2004	48	40	83,3	8	16,7	0	0
Razem	399	339	85,0	60	15,0	34	8,5

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach (do listopada 2005)

Wykres 1
Rozwody na tle małżeństw zawartych z obcokrajowcami



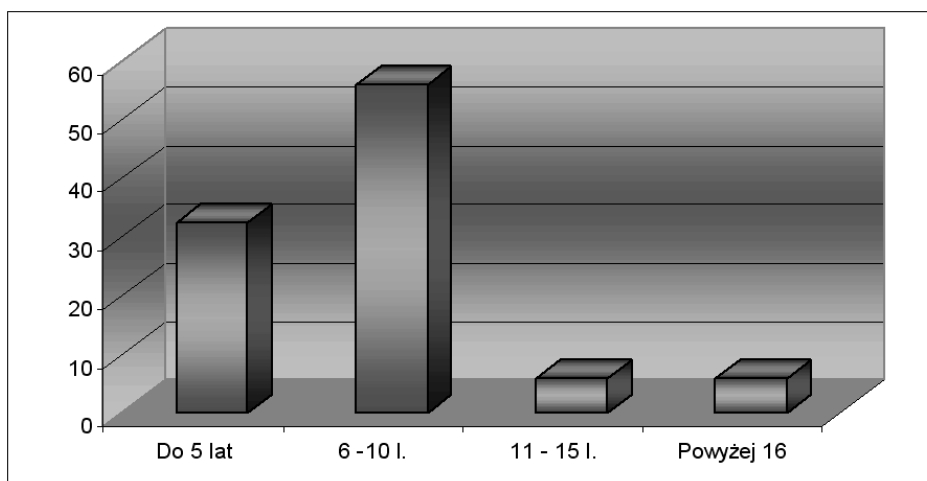
Spośród wszystkich analizowanych małżeństw do listopada 2005 roku rozwiódł się ogółem 34 małżeństwa (8,5%). Najwięcej rozwodów było wśród małżeństw zawartych w 1990 r., gdyż część tych małżeństw rozwiódł się, i w 1982 r., gdzie rozwiódł się co 5 małżeństwo. W pozostałych przypadkach liczba rozwodów sięgała od kilku do prawie 15 procent. Szczegółowe dane pokazuje tabela nr 1.

Tabela 2
Staż w małżeństwie (przed rozwodem)

Staż małżeński przed rozwodem	Liczba	%
Do 5 lat	11	32,4
6–10	19	55,9
11–15	2	5,9
16 i powyżej	2	5,9
Razem	34	100

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

Wykres 2
Staż w małżeństwie



Biorąc pod uwagę rozwiedzione małżeństwa, zdecydowana większość rozwiodła się w pierwszych 10 latach trwania małżeństwa. Prawie 1/3 spośród nich przeżyła w małżeństwie do 5 lat, natomiast ponad połowa od 6 do 10 lat. Ale były i takie małżeństwa (2), które rozwiodły się po 16 i więcej latach wspólnego życia.

Tabela 3
Państwo/narodowość rozwiedzionych

Państwo/narodowość	Mężczyźni	kobiety
Armenia		1
Austria	1	
Bułgaria	1	
Czechosłowacja	2	
Francja	2	
Irak	1	
Jordania	1	
Jugosławia	3	
Maroko	1	
Niemcy	6	1
Norwegia	1	
Syria	1	
Szwecja	2	
Turcja	1	
USA	2	
Węgry	3	1
Wielka Brytania	1	
Włochy	1	
ZSRR		1

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

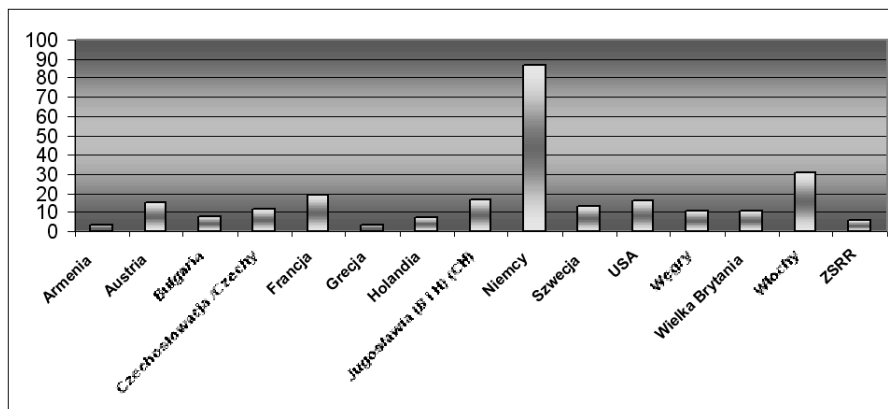
Biorąc pod uwagę narodowość rozwiedzionych małżonków, najwięcej wśród nich było Niemców (6), następnie Węgrów i Jugosłowian (lub innych państw dawniej Jugosławii, po 3). Rozwiodło się również po 2 panów z Czechosłowacji (Czech i Słowacji), Francji, Szwecji i USA. Pozostałe osoby stanowiły pojedyncze przypadki w poszczególnych narodowościach.

Narodowość małżonków

Biorąc pod uwagę narodowość mężów obcokrajowców, ogółem naliczono mężów z 54 państw. Wśród tych państw, zdecydowanie dominują Niemcy (87), następnie Włosi (31), Francuzi (19), Jugosłowianie (w tym z państw byłej Jugosławii, 17), Amerykanie (16), Austriacy (15) czy Szwedzi (13).

Niemcy pojawiali się jako mężowie we wszystkich analizowanych latach, jednak ich liczba wyraźnie rosła w kolejnych latach. Również Włosi byli obecni jako małżonkowie przez cały analizowany okres. Pozostałe narodowości występowały okresowo, np. Austriacy przede wszystkim zostawali mężami katowiczerek w latach 70, Węgrzy wyłącznie w latach 70., pod koniec lat 70. w związku z budową wieżowców Stalexportu pojawili się w Katowicach Szwedzi i niektórzy z nich zostali na zawsze lub przynajmniej znaleźli sobie w Katowicach żony, z którymi opuścili kraj.

Wykres 3
Narodowość mężów



Szczegółowe dane dotyczące narodowości w poszczególnych latach zawiera powyższa tabela.

Tabela 4
Narodowość współmałżonków (mężów)

	Rok										
Narodowość/Państwo	1970	1974	1978	1982	1986	1990	1994	1998	2002	2004	Razem
Algieria							1		1		2
Angola					1						1
Arabia Saudyjska								1			1
Argentyna							1				1
Armenia								3		1	4
Austria	3	4	5	1	1	1					15
Belgia							2				2
Bułgaria		1		2	2			2	1		8
Chiny										1	1
Czechosłowacja /Czechy	1	3	1	1	1	1		1	2	1	12
Dania			1		1				1		3
Egipt			1						1	1	3
Ekwador									1		1
Finlandia				1							1
Francja			1	5	3			3	4	3	19
Ghana	1	1									2
Grecja			1	2				1			4
Holandia		1	2		1			1		2	7
Indie								1			1
Irak			1			1				1	3
Islandia			1								1
Izrael	1							1		1	3
Jamajka										1	1
Japonia						1					1
Jordania			1	1						1	3
Jugosławia (B i H) (CH)	2	4	4	3	2				2		17
Kanada									1		1
Kongo										1	1
Liban					1		2				3
Litwa									1		1
Mali		1						1			2
Maroko							1			1	2
Niemcy	3	3	5	4	9	6	16	14	15	12	87
Nigeria	1										1
Norwegia				1					1		2
Palestyna / Gaza							1				1
Peru							1				1
Rumunia		1									1
Singapur						1					1
Sudan							1				1
Syria				1		1					2
Szwajcaria			1								1
Szwecja			8	1	2	1			1		13
Tunezja		1						1			2
Turcja							1				1
Uganda										1	1
Ukraina									2		2
USA			3	1		3	2	1	2	4	16
Wenezuela								1			1
Węgry	4	2	3	2							11
Wielka Brytania	1	2		1	1			2	2	2	11
Wietnam							1			2	3
Włochy	2	3	7	4	2	3	2	2	5	1	31
ZSRR	3	1	1		1						6
Razem	22	28	47	31	28	19	32	36	43	37	323

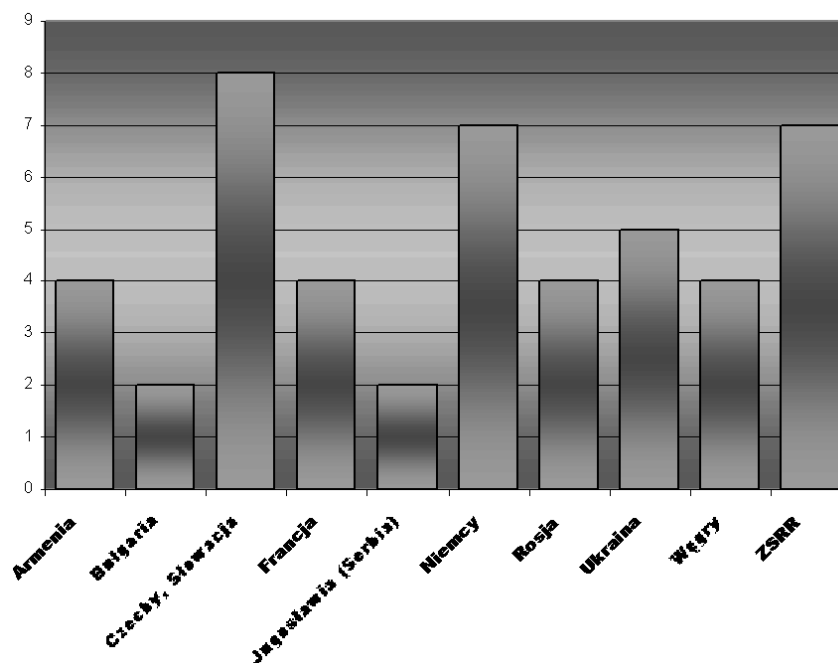
Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

W analizowanych latach pojawili się również mężowie z tak egzotycznych państw, jak Ghana, Mali, Japonia, Ekwador, Peru, Singapur czy Sudan.

Tabela 4
Narodowość żon

Narodowość/Państwo	Rok										Razem
	1970	1974	1978	1982	1986	1990	1994	1998	2002	2004	
Armenia						1	1			2	4
Austria								1			1
Białoruś										1	1
Bułgaria		1	1								2
Czechosłowacja (Czechy, Słowacja)		1	1		1	2	1		1	1	8
Francja	1		1		1	1					4
Izrael						1					1
Jugosławia (Serbia)			1					1			2
Kanada								1			1
Mongolia									1		1
Niemcy	2	1		2	2						7
Rosja							2	1		1	4
Szwecja			1								1
Ukraina									3	2	5
USA										1	1
Węgry	1		1		1	1					4
Włochy		1									1
ZSRR	3	2	1		1						7
Razem	7	6	7	2	6	6	4	4	5	8	55

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.



Żony katowiczian reprezentują zdecydowanie mniejszą liczbę państw, bo pochodzą z 18 różnych krajów. Brak tutaj jakichś wyraźnych tendencji, najwięcej we wszystkich

analizowanych latach katowiczanie poślubili Czeszek i Słowaczek, następnie Niemek (ale tylko w latach 70. i na początku 80.) i obywateli ZSRR. W ostatnich latach dominuje Ukraina.

Stan cywilny młodych małżonków

Najczęściej małżeństwo z obcokrajowcem zawierały w Katowicach panny w następnej kolejności kawalerowie. Do roku 1990 stanowili oni największy odsetek wszystkich pobierających się. Po roku 90. dominującą kategorię stanowią osoby z nieustalonym stanem cywilnym, z tego względu, że ślub brały za granicą.

Prawie o 1/5 więcej jest rozwiedzionych mężów niż żon i 2 razy więcej wdowców niż wdów. Szczegółowe dane pokazuje Tabela 5.

Wiek małżonków w chwili ślubu

Tabela 6
Wiek ogółem dla wszystkich badanych

Wiek	Liczba mężczyzn	%	Liczba kobiet	%	razem
Do 24 l	51	12,8	116	29,1	167
25-29	93	23,3	123	30,8	216
30-34	89	22,3	60	15,0	149
35-39	57	14,3	31	7,8	88
40-44	42	10,5	20	5,0	62
45-49	21	5,3	28	7,0	49
50-54	14	3,5	9	2,3	23
55 i więcej	32	8,0	12	3,0	44
	399	100	399	100	

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

Ogólnie można powiedzieć, że mężczyźni byli starsi w momencie zawierania ślubu niż kobiety. Dominującą kategorią wieku zarówno dla mężczyzn, jak i kobiet, w której zawierano małżeństwo, był wiek 25–29, ale kobiet w tym wieku było więcej niż mężczyzn. Większość kobiet (59,9%) wyszła za mąż do 29 roku życia. W tym samym wieku tylko 36,1% mężczyzn wstąpiło w związek małżeński, natomiast większość z nich, prawie 60%, w przedziale wieku 25–39 lat. Po 30 roku życia później związało się węzłem małżeńskim ponad 60% mężczyzn i tylko 40% kobiet.

Tabela 7
Wiek ogółem dla wszystkich kawalerów i panien

Wiek	Liczba kawalerów	%	Liczba panien	%
Do 24 l	37	19,9	87	44,6
25-29	63	33,9	69	35,4
30-34	50	26,9	23	11,8
35-39	17	9,1	5	2,6
40-44	11	5,9	7	3,6
45-49	3	1,6	2	2,0
50-54	3	1,6	1	0,5
55 i więcej	2	1,1	1	0,5
	186	100	195	100

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

Kawalerowie i panny to przede wszystkim ludzie młodzi. W kategorii do 29 roku życia znała się połowa wszystkich kawalerów i 80% wszystkich panien. W kategorii do 34 roku mieści się ponad 80% wszystkich kawalerów i ponad 90% wszystkich panien. W miarę wzrostu lat życia zmniejsza się liczba panien i kawalerów dla kobiet znacząco po 35 roku życia, a dla mężczyzn po 44.

Tabela 8
Wiek ogółem dla wszystkich rozwiedzionych (w chwili zawierania małżeństwa z obcokrajowcem)

Wiek	Liczba mężczyzn	%	Liczba kobiet	%
Do 24 l			2	3,4
25-29	5	6,5	14	23,7
30-34	15	19,5	15	25,4
35-39	17	22,1	8	13,6
40-44	21	27,3	3	5,1
45-49	6	7,8	13	22,0
50-54	4	5,2	2	3,4
55 i więcej	9	11,7	2	3,4
	77	100	59	100

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

Najwięcej rozwiedzionych mężczyzn (w momencie zawierania ponownego małżeństwa) mieściło się w przedziale wieku od 30 do 44 lat, gdyż prawie 70% wszystkich rozwiedzionych było w takim wieku. Jeżeli chodzi o kobiety, to sytuacja jest bardziej zróżnicowana. Prawie połowę stanowiły kobiety w przedziale wieku 25–34, a co piąta była w wieku 45–49.

Tabela 9
Wiek ogółem dla wszystkich bez ustalonego stanu cywilnego

Wiek	Liczba mężczyzn	%	Liczba kobiet	%
Do 24 l	14	11,1	27	19,4
25–29	25	19,8	39	28,1
30–34	23	18,3	22	15,8
35–39	23	18,3	18	12,9
40–44	10	7,9	10	7,2
45–49	11	8,7	10	7,2
50–54	5	4,0	4	2,9
55 i więcej	15	11,9	9	6,5
razem	126	100	139	100

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

Od lat 90. znaczącą liczbę małżeństw stanowią pary, dla których nie udało się określić stanu cywilnego. Są to małżeństwa, które zostały zawarte poza granicami kraju, natomiast w USC w Katowicach zostały tylko zarejestrowane (tzw. umiejscowienie). Wśród małżonków bez ustalonego stanu cywilnego dominują osoby w wieku 25–29 lat, i to zarówno wśród mężczyzn, jak i kobiet. Jednak ogólnie kobiety wступujące w związek małżeński są młodsze od mężczyzn, gdyż prawie połowę wszystkich młodych żon stanowią kobiety do 29 roku życia, natomiast połowę wszystkich mężczyzn stanowią panowie do 34 roku życia.

Funkcjonowanie małżeństw międzykulturowych

Z danych statystycznych dotyczących małżeństw zawartych z cudzoziemcami przez katowiczanki wynika, że są one raczej trwałe.

Natomiast z wypowiedzi znalezionych na forum onet-u¹ wynika, że są to małżeństwa szczęśliwe.

Zdecydowana większość osób wypowiadających się na forum stwierdza, że związki międzykulturowe mogą być i są szczęśliwe. Takich osób było 96 na 117 wszystkich wypowiadających się. Znalazły się również wypowiedzi wątpiące w możliwość szczęśliwego życia z osobami o innej kulturze, lub wręcz negujące takie życie, ale większość z nich nie wypowiadała się w swoim imieniu, nie mówiła o własnym przykładzie lecz opierała się na stereotypowym wyobrażeniu lub powielaniu przykładów znanych z mediów. Takich osób było 11.

Wyobrażenie o tym, jak powinno wyglądać małżeństwo, jest inne w różnych kulturach, czasami nawet pozornie bliskich. Dlatego w małżeństwach międzykulturowych czę-

¹ Wszystkie cytowane wypowiedzi pochodzą z dyskusji, która toczyła się na forum: <http://rozrywka.onet.pl/prasa/5818,1153507,index.html> odwiedzono: 15 sierpnia 2005 r. (w wielu cytatach dokonano zmian na polskie litery).

sto następuje zderzenie dwóch odmiennych wizerunków i dążeń. Z reguły każde z małżonków z czegoś rezygnuje i tworzy się zupełnie nowa jakość. Czasami jedna strona rezygnuje ze „swojej” wizji małżeństwa na rzecz współmałżonka. Taka sytuacja nie dotyczy jednak małżeństw mieszanych, ale wszystkich.

„Przygotowana w Polsce przez mamę i babcię do roli żony :-))), bardzo starałam się dogodzić mężusiowi; obiadki, świczuszki, prasowanie koszulek), Byłam bardzo zdziwiona, kiedy mąż zaproponował mi kupno zup w puszcze (po co tracić czas w kuchni kochanie). W zasadzie jem prawie gotowe dania, czasami jakiś chińczyk lub pizza. To samo z prasowaniem. Holendrzy prawie w ogóle niczego nie prasują. Doszło do tego, że siłą po kryjomu prasowałam te jego koszulki (komentarz męża, strata czasu, lepiej poczytać książkę lub iść na fitness). Oczywiście jestem zadowolona, bo tak niewymagającego w kwestiach domowych mężczyzny chyba bym w Polsce nigdzie nie znalazła. Ale kiedy mam dzwoni z Polski i zadaje pytanie: Co dziś przyrządziłam na obiad???, to na prawdę nie wiem, co już wymyślić. Po prostu jest inna kultura, inne oczekiwania od kobiety. Ważniejsze jest zwiedzanie. Wycieczki rowerowe i tysiące innych rzeczy. Etap kobiet przygotowujących i służących mężczyźnie skończył się w Holandii w latach 60. Dodam, że mąż jest bardzo przystojnym facetem, szczupłym i wysportowanym. A jak chce się naprawdę delektować jakąś kuchnią, to wybieramy się do jakiejś restauracji, których tu pełno.

Podsumowując – Holendrzy to świetni mężowie – tolerancyjni i na luzie” (~Marta S., żona Holendra z 2-letnim stażem).

Opinie negatywne

Większość opinii negatywnych pochodzi od osób, które jedynie komentują związki z obcokrajowcami, a nie funkcjonują w nich:

„oczarowanie mężami mija po pierwszych odwiedzinach u teściowej, jak synowa z Polski dowiaduje się, że jest mniej warta jak koza” (~Bładi);

„Rutkowski by miał tu dużo do powiedzenia, on ma praktykę w uwalnianiu żon w Afryce” (~A DAM, 2004-03-09 18:14);

„Jak jest Arabem, to wciery dostaniesz po ślubie i to na 100% wcześniej czy później”. (~kurdemol, 2004-03-09 14:00);

„Tak to prawda że nie każdy Arab bije swoją żonę, tylko 90% bije swoje żony!!!!” (~LOS AMIGOS, 2004-03-09 18:44);

„Przed wyjazdem daj zadatek Rutkowskiemu, bo będziesz potrzebowała jego pomocy, Kurd czy Arab, ma w takim samym poważaniu kobietę, więc zostań z nim tutaj i może wam się uda. (~zdz., 2004-03-09 20:09);

„Czador Ci już kupił i sukienkę do samej ziemi to postaraj się bo jak pojedziesz do jego rodzinny to Ci się to przyda. Paszport trzymaj przy 4 literach...” (~niewiernny, 2004-03-09 21:47).

Pojawiła się również jedna wypowiedź żony obcokrajowca;

„Ja mam męża Włocha, jedyne co nas jeszcze trzyma, to chyba łóżko... poza tym związek na stałe odradzam. To maminsynki, egoiści, myślą tylko o dobrym jedzeniu i straszni kobieciarze... generalizują problem, bo są i wyjątki, ale ogólnie mają zupełnie inną mentalność. Tak że jak chcesz się zabawić, to nie będziesz żałować, ale związek na stałe odradzam” (~Ula, 2004-10-31 17:52).

Opinie pozytywne

Zdecydowana większość wypowiedzi na forum wyraża pozytywny stosunek do małżeństw mieszanych. Pojawiają się przede wszystkim wypowiedzi pań, żon i narzeczonych obcokrajowców. Jednak jest to też odzwierciedlenie rzeczywistości, dlatego że w Polsce większość małżeństw z obcokrajowcami zawarły kobiety.

„Do Maroka jeździmy co roku i czuję się tam, jak u siebie w domu. Jestem przez jego rodziców, rodzeństwo i całą rodzinę szanowana i traktowana jako członek rodziny. Nie mówię, że każdy związek z Arabem czy Afrykańczykiem będzie udany, ale nie należy uogólniać. Mój związek trwa już dość długo i między nami układa się bardzo dobrze.” (~diftai, żona Marokańczyka).

„... jestem mężatką od 15 lat z Marokańczykiem i w życiu nie byłam taka szczęśliwa... Najgorsze jest to, że ludzie wszystko uogólniają i wrzucają wszystkich Arabów do tego samego koszyka...” (~Lalka, żona Marokańczyka z 15-letnim stażem).

Żony obcokrajowców podkreślają, że różnice międzykulturowe najczęściej nie są konfliktogenne. Dla relacji, funkcjonowania i trwałości małżeństwa bardziej istotne są różnice osobowościowe. To wrażliwość lub jej brak, umiejętność lub brak umiejętności udzielania wsparcia współmałżonkowi, egoizm lub empatia, decydują o życiu małżonków z różnych kultur.

„... jestem lepiej traktowana przez teściową niż jest syn. Niewielkiego znaczenia różnica kulturowa, natomiast wielkie znaczenie ma kultura osobista, i to bez względu na to czy jest to obcokrajowiec czy Polak”. (~Ada, żona Palestyńczyka z 17-letnim stażem).

„To nie kwestia narodowości, to kwestia osobowości, wrażliwości. Związki mieszane są jedynie bardziej pod lupą niż jednonarodowe”. (~ola)

„Mój mąż też jest Arabem. (...) Mój mąż jest bardzo lubiany, zarówno w pracy, jak i w miejscu, gdzie mieszkamy. Jest po prostu DOBRYM CZŁOWIEKIEM, zawsze chętnym do pomocy innym i chyba to jest najważniejsze, a nie kolor jego skóry czy religia, którą wyznaje. Wszędzie nagłaśnia się tylko złe przykłady «mieszanych» małżeństw, a o tych dobrych nie mówi się wcale. Ważne, aby szukać tego co nas łączy, a nie dzieli. Pozdrawiam wszystkie «mieszane» małżeństwa :). (~mirage, żona Araba z 20-letnim stażem, 2004-03-09 17:06).

„(...) mój mąż pochodzi z rodziny o tradycjach intelektualnych, tzn. niemal całe rodzeństwo jest lub było nauczycielami, są ludźmi bardzo otwartymi, gdy można było, kilka lat wcześniej podróżowali po Europie i świecie. Zasady tolerancji i demokracji znali dobrze pomimo zamordyzmu, jaki panował. Od pierwszych dni, gdy zostałam przedstawiona jako przyszła synowa jednego z nich, zostałam potraktowana jak ktoś wyjątkowy, pomimo że jestem katoliczką i (...) Europejką (...). Często bywałam i bywam w Iraku, jesteśmy w bardzo dobrych kontaktach z całą moją rodziną, pomagamy sobie na różne sposoby, mamy wielki szacunek i respekt wobec siebie. TERAZ MOI TEŚCIOWIE JUŻ NIE ŻYJĄ, POZOSTALI BRACIA I SIOSTRA Z RODZINAMI, ale największym wyróżnieniem, jakie mnie spotkało, było uznanie mnie i moich dzieci, jako najbardziej wychowane, jakie do tej pory widzieli. Każdy liczy się bardzo z moim zdaniem tam w Iraku jak i w moim domu. Kochamy się z mężem tak samo ciepło jak 25 lat temu i, wiercie mi, nie wymieniłabym Go na żaden inny model. Czyli nie ma potwierdzenia w tym, że każdy Arab to drań, a każdy Polak jest super. Pozdrawiam wszystkich serdecznie”. (~Rabosekaki, 2004-03-09 15:51, żona Irakijczyka z 25-letnim stażem).

„wypisujecie jakieś głupoty. Mam męża Araba i jestem z tego dumna, a Rutkowski niech uwalnia żony polskich pijaków, chociaż to nie jest tak widowiskowe”. (majka, 2004-03-09 21:55)

Traktowanie przez otoczenie

Swego rodzaju wskaźnikiem stosunku do „obcych” jest postrzeganie i sposób traktowania małżeństw mieszanych. Nie są one jeszcze w Polsce codziennością, ale też nie są już rzadkością. Polacy nie należą do bardzo tolerancyjnych nacji, ale na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat, jak wynika z badań OBOP-u, stosunek do obcokrajowców poprawił się.

A jak o traktowaniu przez innych mówią współmałżonkowie i narzeczeni obcokrajowców:

„Mieszkamy w Polsce. Jesteśmy szczęśliwym małżeństwem. W tym roku będziemy obchodzić naszą 20-tą rocznicę ślubu. Nie spotkaliśmy się z objawami jakiejś dyskryminacji, a może mamy po prostu szczęście do spotykania normalnych, tolerancyjnych ludzi?...” (~mirage, żona Araba z 20-letnim stażem, 2004-03-09 17:06);

„Jestem z Marokańczykiem prawie 2 lata... i czasem wydaje mi się, że nie wytrzymam presji środowiska, że to Arab, że na pewno zły, że głupia jestem... Czekam, aż zauroczenie minie..., ale już prawie 2 lata minęły, a zauroczenie jest coraz większe!!!” (~Doris.Toll, 2004-03-09 22:40).

Z analizowanych wypowiedzi można też wyciągnąć wniosek, że w Polsce częściej niż poza granicami naszego kraju można spotkać się z przejawami nietolerancji w stosunku do mieszanych małżeństw. Z powodu nietolerancji i złego traktowania przez otoczenie, niektóre małżeństwa wyprowadzają się do innych krajów, gdzie poziom tolerancji w stosunku do „obcych” jest wyższy:

„W Polsce to chyba bym nie chciała mieszkać..., ludzie za bardzo zwracają na nas uwagę. Nawet jeśli nic nie mówią, to widać ich spojrzenia... mieszkamy w Stanach” (~ktosik, żona Hindusa);

„Mój mąż pochodzi z Iraku, jesteśmy małżeństwem od przeszło 25 lat. Z powodu nietolerancji w stosunku do naszych dzieci, które to nawiasem były nazywane mieszańcami, postanowiliśmy wyjechać do Holandii, gdzie czujemy się bezpieczniej, po prostu normalnie. Nikt nie wskazuje na nas palcem, nikt też nie krytykuje. Pracujemy oboje i płacimy podatki nie dla społeczeństwa polskiego, lecz niestety dla holenderskiego. (...)” (~Rabosekaki, 2004-03-09 15:51, żona Irakijczyka z 25-letnim stażem).

Przestrogi i negatywna opinia innych spowodowały, że jedna z osób wręcz zwróciła się z apelem do innych, aby udzielili jej porady:

„Czy może mi ktoś wytłumaczyć, dlaczego związek z muzułmaninem nie ma szans na przetrwanie? Czy mam zerwać z moim chłopakiem, który jest tej właśnie religii, bo powszechna opinia jest taka, że małżeństwa takowe nie należą do udanych??” (~Girl, 2004-03-09 16:41).

Kilka osób zwróciło też uwagę na to, iż negatywne opinie głównie wypowiadają osoby, które nie mają doświadczenia w bliskich kontaktach z innymi kulturami. Wiedzę swoją czerpią z mediów lub posługując się stereotypami funkcjonującymi w Polsce na temat innych narodowości. Przypomnę w tym miejscu badania CBOS, z których wynika, że zdecydowana większość badanych (74%) nie zna osobiście żadnego obcokrajowca mieszkającego w Polsce².

„Každy ma wiele do powiedzenia, a tak naprawdę większość nie wie, jak wygląda lub może wyglądać związek z osobą z innej kultury lub o innym wyznaniu! W telewizji lubią

pokazywać same złe rzeczy, jak program o Rutkowskim, ale czy każdy muzułmanin czy Hindus musi być mierzony tą samą miarą? Ważny jest człowiek, a nie jego religia! I niech ktoś mi teraz powie po przeczytaniu takich komentarzy odnośnie do muzułmanów czy Hindusów, że POLACY PISZĄC TAKIE TEKSTY NIE SA RASISTAMI!!” (~Giovanna, 2004-08-16 20:30, żona Marokańczyka);

„Moja dziewczyna jest czarna. Nasz związek jest bardzo udany. Nie widzę problemu. Ci, którzy go mają, a jak widać, tacy istnieją, najpewniej po prostu nigdy nie mieli okazji poznać istoty ludzkiej o odmiennym kolorze skóry”. (~zfa, 2004-10-21 21:39).

Podsumowanie

Małżeństwa z obcokrajowcami, chociaż stanowią niewielki procent wszystkich małżeństw, z wielu względu są ciekawe. W przypadku małżeństw zawartych z katowiczankami, należałoby wspomnieć o dwóch tendencjach, kobiety Polki poślubiają głównie mężczyzn z Europy Zachodniej, natomiast Polacy głównie kobiety z Europy Środkowo-Wschodniej. Wbrew stereotypowym opiniom, małżeństwa te są trwałe, ogółem spośród wszystkich badanych rozpadło się 8,5%.

Z wypowiedzi osób, które mają małżonka innej narodowości, wynika, że są to z reguły małżeństwa szczęśliwe. Negatywną opinie o małżeństwach mieszanych mają najczęściej osoby, które w takich związkach nie funkcjonowały, a które posługują się stereotypową wiedzą prezentowaną w mediach. Problemy pojawiające się w małżeństwach binacjonalnych mają najczęściej podłoże osobowościowe, a nie kulturowe. Część małżeństw wybiera na miejsce życia inne państwa, a nie Polskę, zwłaszcza te gdzie różnice międzykulturowe są widoczne.

² Badania CBOS 8-14września 1999, próba reprezentatywna losowo-adresowa dorosłych Polaków (N=1123)

Tabela 5
Stan cywilny

Rok	kawaler	%	rozwiązany	%	Mężczyźni nieustalony stan cywil.	%	wdowcy	%	panna	%	rozwiązana	%	Kobiety nieustalony stan cywil.	%	wdowy	%
1970	17	58,6	4	13,8	5	17,2	3	10,3	16	55,2	8	27,6	5	17,2	0	
1974	22	64,7	6	17,6	6	17,6	0		23	67,6	5	14,7	6	17,6	0	
1978	33	61,1	17	31,5	3	5,6	1	1,9	35	64,8	15	27,8	3	5,6	1	1,9
1982	20	60,6	10	30,3	3	9,1	0		25	75,8	3	9,1	3	9,1	2	6,1
1986	15	44,1	8	23,5	9	26,5	2	5,9	15	44,1	9	26,5	9	26,5	1	2,9
1990	12	44,4	6	22,2	7	25,9	2	7,4	17	63,0	3	11,1	7	25,9	0	
1994	17	43,6	1	2,6	21	53,8	0		11	28,2	5	12,8	22	56,4	1	2,6
1998	20	40,0	8	16,0	22	44,0	0		20	40,0	6	12,0	24	48,0	0	
2002	13	25,5	8	15,7	29	56,9	1	2,0	15	29,4	3	5,9	33	64,7	0	
2004	17	35,4	10	20,8	20	41,7	1	2,1	18	37,5	3	6,3	27	56,3	0	
	186		78		125		10		195		60		139		5	

Źródło: Obliczenia własne na podstawie danych z USC w Katowicach.

Streszczenie

Artykuł *Małżeństwa wielokulturowe jako przykład tolerancji dla „obcego”* poświęcony jest małżeństwom Polaków (a ściślej katowiczów) z obcokrajowcami. Zawarta w nim jest analiza zmiennych społeczno-demograficznych osób, które wstąpiły w związki małżeńskie z obcokrajowcami (na podstawie materiałów zastanych, dostępnych w rejestrach Urzędu Stanu Cywilnego w Katowicach). W artykule omówiono również rozwody wśród zawartych małżeństw. Druga część artykułu zawiera analizę wypowiedzi osób funkcjonujących w małżeństwach wielokulturowych.

Summary

The article *Multicultural marriages as an example of tolerance for the “alien”* concerns the subject of marriages between Poles (here, residents in Katowice) and foreign nationals. The article contains an analysis of the social-demographic variables of the individuals who entered into a marriage with a foreigner (prepared based on the records held by the Register Office in Katowice). It also discusses cases of divorce between the binational spouses. The second part of the article is a discussion of interviews held with individuals living in multicultural marriages.